

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR HAUSNER. — Redakcja i administracja: Lwów, Sykstuska 21. — Telefon Nr. 24. — Czek P. K. O. Nr. 142.176.

CENA PRENUMERATY:

We Lwowie miesięcznie zł. 5.—
z dostawą do domu . . . 5.50
na prowincji . . . 6.50
za granicą . . . 8.—

Cena egz. pojed. w cenie prenu-
25 groszy

Ceny ogłoszeń: Za 1 m/m 1 szp. na 1 str. 80 gr., w tekście 70 gr., w rubr. „Nadesłane” 40 gr., zwyczaj. ogł. (1 szp. szer. 37 m/m) 15 gr., drobne za słowo 10 gr., dla posz. pracy bezpł. — Cała 1-sza strona pod nagł. zł. 1000.—, w tekście cała str. 700.— zł., ostatnia strona 500.— zł., zamieszczone o 25% drożej.

Wędliniarnia i wyrab mięsa A. PAWŁOWSKI Lwów, Sykstuska 7 w domu p. FEDERA

Proces brzeski odsłonił prawdziwe oblicze sanacji.

Przemówienie obr. Urbanowicza. W duchu obrony prawa i Konstytucji.

WARSZAWA, 23 grudnia (tel. wł.). Wczoraj w d. c. procesu przemawiał adw. Urbanowicz, obrońca osk. Kiernika.

Mówiąc o zamachach w Polsce, mówi obrońca, trzeba wziąć pod uwagę zeznania b. marsz. Rataja, który na pytanie czy były uchwały w Centrolewie lub specjalnie w Piaście, dotyczące rewolucji, — oświadczył, że tego nie było. Dowiódł, że w wielu rozmowach na terenie parlamentu omawiano zasadę, że rewolucja już dokonana może być nieszczęściem, ale dwa przewroty tworzą już system, którego Polska mogła nie wytrzymać.

Jeden z oskarżycieli wyraził zdziwienie, iż oskarżeni nie przyznali się do winy ze brak im idei i z pieśnią na ustach idą do więzienia. Ale prokurator zapomniał, że akcja Centrolewu była nie w duchu ofensywnym, lecz obronnym — obronę prawa i Konstytucji.

Dlatego sądzi, że niesłuszne jest stanowisko i drugiego oskarżyciela, który twierdził, że zagadnienie łamania prawa i Konstytucji oraz trwania rządu przy władzy, wbrew przepisom ustrojowym, nie powinno być rozważane w toku przewodu sądowego, ze względu na brak zasadniczego znaczenia dla sprawy. Jest to błąd podstawowy. Właśnie ta kwestia wymaga zrealizowania zagadnień prawno-konstytucyjnych, ażeby zrozumieć dokładnie środki i cele opozycji.

Oskarżenie twierdzi, że rząd był legalny. Tak jest, ale oskarżenie mówi też, że było to nie tylko legalne, lecz pozostawało w zgodzie z przepisami ustrojowymi i miało trwałe podstawy konstytucyjne.

Tymczasem nowela do Konstytucji z sierpnia 1926 r. nie zmienia zasadniczej linii uprawnień Prezydenta i Sejmu. Prezydent nadal podlega Sejmowi, a jeśli go może rozstrzygać w razie konfliktu z rządem, to tylko raz jeden. Podobnie rząd nadal odpowiada przed Sejmem, a nie przed Prezydentem. Mamy rządy odpowiedzialności przed władzami ustawodawczymi, a nie rządy prezydenckie.

Następnie obrońca omawia sprawę cyklatyry. Serdeczny przyjaciel Polski prof. Barthelmy w swoim dziele stwierdza wyraźnie, że dyktatura w Polsce jest dyktaturą wojskową.

W Polsce system rządów nie był zgodny z zasadami panującego prawa i w obronie tego prawa stronnictwa opozycyjne musiały podjąć walkę. Oskarżenie nie odróżnia dwóch rzeczy, krytyki rządu chociażby najostrzejszej od legalnej akcji organizowania opinii publicznej od budzenia nastrojów rewolucyjnych.

Z kolei mówca przechodzi do nastrojów na wsi, wreszcie zbija dowody rewolucyjności zawarte w akcie oskarżenia.

Przechodząc do osoby osk. Kiernika, którego broni, twierdzi, iż Kiernik był

jednym z najdawniejszych współpracowników ruchu ludowego. Wszyscy charakteryzują go, jako człowieka i polityka najbardziej umiarkowanego.

Jakie są dowody pozytywne winy p.

Przemówienie obrońcy Benkla.

Z kolei przemówienie wygłosił obrońca tow. Stanisława Dubois, adw. Stanisław Benkel.

Od początku mówi się na sali sądowej o przemocy. Panowie prokuratorzy posilkowali się w swojej argumentacji wiciadłami sennymi. Ja również pozwolę sobie sięgnąć do symboli. Tym symbolem, który spoczął na stole był skład broni, znalezione u Wołnouta, dwa miecze i karabin z r. 1848. Ta broń, to była broń przemocy, którą w podziemiach ostrzyli czarni spiskowcy. Kiedy ta broń tu spoczęła, powstała we mnie myśl, jak to wszystko było śmiesznie i niepoważne. Dla tego mówię, bo w tych foliach zakryty został

mrok nocy brzeskich

i wszystko, co w Polsce jest dobre i mne. Ale przewód sądowy z tej sprawy

zerwał zasłonę,

zostaje ocean, ale ocean rozchlepanych bezpraw. Kiedy przesłuchiwało świad-

Kiernika? — woła obrońca. — Trzeba stwierdzić z całego przewodu sądowego, że dowodów pozytywnych niema żadnych.

Wysoki Sądzie! — kończy obrońca — sprawa dziś wyszła poza salę sądową, echo jej znalazło się w duszach i sercach milionów Polaków. Sądzi ją cała społeczność polska, a wyrok wyda historia.

ków odwodowych, miało się wrażenie, że to się rozpętały historyczne chochoły. Po co przyszli panowie oskarżyciele z tym aktem oskarżenia o zdradę stanu? Czy chcieli nam może odsłonić jeden akt tej

szopki politycznej,

która przerodziła się w tragedję? Bo oto odsłoniły się echa z dawnego szlacheckiego nierządu. Ci nowi polscy magnaci, bo nie tam oni są gdzie dopatruje się ich oskarżyciel i najwyższy polski inspirator znajdują się po stronie przeciwnej. Ten proces postawi tych ludzi na właściwym miejscu.

Tutaj toczył się spór, czy to jest proces historyczny, czy nie. Twierdzi, że jest. Nietylko dlatego, że Brześć stał się zwrotem w historii, ale dlatego, że ten proces jest soczewką, w której wszystko się odbija. Jeszcze raz będę mówił o symbolach. Tutaj na rozprawie miało się widzieć magnatów familijantów, którzy roznośli Polskę na szablach, przetańczyli, przepełniali, którym ta ojczyzna wym-

knęła się między brylantami wysadzającymi rękojeść karabelli, a zgłębionym karkiem chłopów pańszczyźnianego.

Przypnijmy tamtych magnatom gwiazdki pułkownikowskie i dajmy im szable zamiast karabelli to jakie to dziwne będzie porównanie. Tu muszę zrobić małą poprawkę historyczną. W dawnej Polsce nie były partie, były familje (bo partie to wytwór zorganizowany), które nie miały żadnego oparcia w narodzie, a których sztabem była prywatna jednostki.

P. prokurator był bardzo łaskaw dla PPS. Obsypał ją kwiatami, ale tak jak się obsypuje nieboszczyka. PPS. nie jest nieboszczykiem, i nie będzie. PPS. ma niewątpliwie olbrzymie zasługi w dziedzinie wskrzeszenia ducha narodowego i odzyskania niepodległości. Ale program niepodległościowy był syntezą interesów i potrzeb tych grup, których ta partja reprezentowała. Po okresie nieszczęśliwego powstania t. zw. opinia publiczna odwróciła się od dążeń niepodległościowych. W r. 1890 po tragicznym strajku robotników łódzkich, kiedy byli oni masakrowani przez kozaków, powstał prąd dążący do powiązania tych interesów z ideałem niepodległości. Te ich bojówki stały się kadrami Strzelca i Legionów. Dziś rządzą ci, których rodowód sięga czasów bojowych. Pierwsza brygada Legionów była czarownym porywem młodzieńców, miała cele podniesienia polskiego „jestem”. Nie można było nie widzieć w Legionach wielkiego ideału, ale dziś, czy dziś rządzi Polską obóz legionowy? Niewątpliwie jest między nimi wielu takich, którzy przez Legiony przeszli, ale nad tym obozem zawisła zmora.

Zmora ludzi, którzy przypłynęli do swoich interesów i na swoje podwórko poprowadzili tamtych.

Przeszłość nigdy nie uprawnia późniejszej swawoli. Prokurator nie może zrozumieć dlaczego Strug mówi o „nocach narodu”, dlaczego jest tu, a nie tam, dlaczego nie kocha tego, co kochał. On kocha to samo, a odwrócił się od tych, którzy jego idee szargali, od tych, którzy przez krew przeszli do błota.

Bojówki.

Zajmę się bojówkami, którym tyle miejsca akt oskarżenia poświęcił. Wyeliminuję z nich przedewszystkiem sport i organizację TUR. Sport był dotąd przywilejem i łagradką bogatych, a teraz sport robotniczy jest faktem ustalonym na całym świecie. Kojarzy się on z ogólnodemancypacyjnym dążeniem robotniczym. Pozwala on robotnikowi mieć poczucie swej teźżyny. Oskarżenie twierdzi, że sport szkolił instruktorów zamachowych i do znudzenia powtarza o kursach w Zawodzu. Pragnę podnieść owe „manewry pod Gołonogiem” i podnieść zdolności strategiczne komisarza P. P. Kozielewskiego. Nie były to manewry, a tylko zwykła wycieczka, na które było pozwolenie władzy. Nagle postanowiono niedopuszczyć do tej wycieczki.

Mówi się, że osk. Dubois dowodził

Krwawy bilans działalności bojówek hitlewowskich.

BERLIN, 23. grudnia. Zarząd partii socjalno-demokratycznej ogłasza memoriał w formie listki, obrażający gwałty i zamachy dokonywane w ciągu ostatnich dwóch lat przez bojówki nacjonal-socjalistyczne.

Memoriał ten zawiera 238 stron i wlicza 1.484 aktów gwałtu, przyczem padło 64 zabitych, zaś 3.200 osób zostało rannych lub więcej rannych. Memoriał wlicza 589 wypadków, w których można było udowodnić, że bojówki były uzbrojone, przyczem w 167 wypadkach wykazano hitlerowcom posiadanie broni palnej poczw-

szy od rewolwerów i skończywszy na karabinach maszynowych.

W dalszym ciągu memoriał opisuje szereg gwałtów dokonanych przez nacjonal-socjalistów. Tak np. w 89 wypadkach ustalono zorganizowane i uzbrojone napady bojówek hitlewowskich. W 56 wypadkach zaatakowani zostali czynnie urzędnicy policyjni, w 100 wypadkach poranieni i ciężko poturbowani zostali członkowie partii socjal-demokratycznej. W 281 wypadkach bojówki napadły na członków republikańskiego Reichsbanneru.

Na święta poleca WĘDLINY i MIĘSO firma Karol SZYPA Lwów, ul. Krakowska 26

Tajemnicza śmierć w komendzie Przysp. Wojsk.

WARSZAWA, 23. grudnia. (tel. wł.). — W gmachu komendy policji w Katowicach w czasie godzin urzędowych w jednym z pokojów, w którym mieści się biuro powiatowej komendy przysposobienia wojskowego rozległy się strzały rewolwerowe. Przybyli na miejsce funkcjonariusze policji, zatrudnieni w licznych biurach, mieszczących się w tym gmachu, ujęli na podłodze, pływającego się we krwi kaprala Ja-

na Szymczyka.

Zanim wezwano pomoc lekarską, Szymczyk zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

Wobec tego, że zachodzi prawdopodobieństwo zabójstwa, prowadzone są również i w tym kierunku dochodzenia przez żandarmerję wojskową. W związku z tem, aresztowano kilka osób.

Założony w roku 1847
HANDEL WIN

Stadtmüllera
we Lwowie, Rynek 34

otwiera wkrótce
wykwintne

z wykwintną

Lokale śniadankowe
kuchnią, poleca również WINA, MIODY etc.
po cenach najniższych.

temi manewrami. Uważam, że po to stworzono te manewry, aby Dubois nimi dowodził. Bardzo bym chciał podnieść mojego klienta i mówić o Cécórze komisarza Kozielskiego, a Dubois ubrać w skrzydła husarskie, ale Dubois, który ma za sobą już przeszłość wojenną i polwstańcza nie stanął na wysokości zadania pod Gołonogiem i nie przeciwstawił się granatowej armii. Zdaje mi się jednak, że ta walka, policji zaszczytu nie przyniosła.

Przejdę obecnie do milicji PPS. Re-

18 morderstw i 100 napadów dokonanych przez B. B. S.

PPS. walczy o demokrację i aby jak najmniejsza szkoda powstała z tej rewolucyjnej przemiany.

Mówi się o tworzeniu bojówek na podobieństwo roku 1905. To jest nonsens. W r. 1905 istniała organizacja spiskowo-bojowa, a w r. 1930 była milicja, bo partia była jawna. Pytano tu podo istniała milicja. Jeżeli słowa p. Sławka — jak twierdzi p. prokurator — trzeba brać poważnie, to i to było poważne, że będzie łamanie kości. W takim wypadku konieczną jest samoobrona. I ona jest dopuszczalna sądownie. Wszyscy ci mogli się przeciwstawić łamaniu kości. Ponadto istnieje sfera BBS, i wystarczy powiedzieć, że od listopada 1928 do listopada 1930 popełniono

18 morderstw i 100 napadów.

Milicja PPS. miała zamiar bronić się przeciw temu, bo gdyby tej milicji nie było, byłoby nie 100 napadów, a znacznie więcej.

Bomby wyborcze B. B.

Pyta p. prokurator podo były bomby. Te bomby zostały stwierdzone tylko w procesie bombowym.

Słupy telegraficzne podcinane przez komendanta „Strzelca”.

Opowiadał tu ks. Panaś o podcinaniu słupów telegraficznych przez komendanta „Strzelca”, a w świat szły depesze o sabotażu ukraińskim. P. Grabowski mówił o Korolewiczu i Haeczerze jako o dowódcie rozkładu w partii. Czy zeznania Dziadosza to nie zwykła dywersja? Są i inne sposoby dywersji. Receptariusze oddziału II są nieograniczone.

Następnie mówca przechodzi do strajku generalnego i rewolucyjnego wrzenia. Pan Rauze mówił, że są podżegacze, którzy rozpływają tłum demagogią i hasłami rewolucyjnymi, a sami chowają się po kątach i dopiero systemu trzeba było, ich stamtąd wyciągnąć i wsadzić do Brześcia.

Fatalne porównanie.

Mówił tu p. Stamirowski o wchodzeniu do duszy z kaloszami. Kto komu? — Przychodzili tu świadkowie owładnięci strachem o państwo, które jest nam wszystkim wspólne, a nie należy do jednej partii. P. prokurator porównał tu Arciszewskiego z Hitlerem, Mussolinim i narodowymi rewol. w Rosji i t. d. Mam zbyt wielki sentyment do grobów, rozsiągniętych po Sybirze i do tych, którzy zawisli na szubienicach w Rosji, aby porównywać ich z banalnym Hitlerem.

Pozwól sobie pod koniec zacytować słowa Jauresa: „Zadaniem międzynarodówki jest podnieść ojczyznę do poziomu ludzkości, zachować jej niezawisłość, swobodę i niezależność”.

Nie można w jednym wypadku żądać sprawiedliwości na zewnątrz, a nie stosować jej na wewnątrz. Nie można iść przez zginięcie i plugawienie instytucji takiej jak Sejm, bo musi nastąpić zanik autorytetu i pustka.

Tragiczna analogia.

Ostatni przykład: Wywiad marsz. Piłsudskiego p. „Dno oka” o bojówkach na dziedzińcu Sejmu. Magnaci polscy nie bronili Polski. Dawni magnaci ręką zbrojną sięgali po majestat Sejmu, bo gdyby pilnowali Polski, toby im pomniki stawiano i nie byłoby wskrzeszenia Polski, bo nie byłoby rozbiórów. Wtedy Repnin ufnie w poparcie magnatów aresztował trzech posłów i groził dalszymi transzami. Przed 400 laty w r. 1503 do Brześcia przyjechał król Jagiellończyk i kanclerz Glinicki nakłaniał króla aby opornych wojewodów do kazamat brzeskich wtracił. Polska miała wtedy mądrych kanclerzy, którzy starali się skłonić króla, aby tego

wolucyjne cele socjalistów w dziwny sposób oddziałują na myśli p. prokuratora. Panowie wyobrażają sobie rewolucję jako mroki czerezwyczałki, zgrzyt gilotyny i trzask kulomiotów. Celem rewolucji jest przemiana społeczna. Droga ta ma na celu aby zamierzenia społeczne zostały osiągnięte. To jest

rewolucja, którą wyznaje PPS.

Rewolucyjna przemiana to jest pewnik gospodarczy. Dziś już nawet Dmowski to przyznaje. Założeniem partii jest, aby siły społeczne miały jaknajmniejszy ubytek.

W tym stanie rzeczy społeczeństwo musiało się bronić. Bo np. gdy odbyła się rewizja w „Gazecie Warszawskiej” i znalazziono w jednym pokoju 15 rewolwerów, policja do drugiego pokoju nie weszła, bo rozumiała, podo była ta broń. Sprawy z tego nie było, bo „Gazeta Warszawska” mogła w sądzie powiedzieć, podo ta broń u nich była. Ta broń wisi w powietrzu tak samo, jak i te bomby. To są bomby, o których dowcipnie powiedział kolega Honigwill podczas procesu bombowego, to są bomby wyborcze BB.

A te „piątki”? Pozwól panowie, że je między bajki włożę. Istnieje jedna tylko piątka, o której mówił prok. Rauze, która miała dokonać zamachu na marsz. Piłsudskiego. Stworzył ją konfident Pórzki. Mówię tu z całą stanowczością, zdając sobie doskonale sprawę z mej odpowiedzialności.

Pan prokurator mówił do oskarżonych, że u nich w partii co krok to zdradca, co krok to informator. Nie przeczę, jeśli informatorzy, ale z kogo oni się składali? Tam, gdzie jest wiele tysięcy, zawsze można kogoś kupić za pieniądze, za hurtownie tytoniową, za posadę w Kasie chorych.

zamiaru poniechał. Wtedy król wstrzymał się — i nie było Brześcia.

Co za tragiczna analogia. Wtedy Polska była mocarna, miała mądrych królów i kanclerzy. Zmurszałe kości Jagiellończyka odsłoniły się znowu. Odsłoniły się w roku, który do historii przejdzie jako rok tragicznego Brześcia.

Niezwyczajna eksplozja w Warszawie.

WARSZAWA. 23. grudnia. (tel. wł.) W fabryce chławy „Union” przy ul. Wolskiej 69 wskutek eksplozji paleniska pekl komin, wysokości 50 m. W związku z tem, na miejsce wybuchu przybyła komisja przedstawicieli komisariatu, rządu, władz bezpieczeństwa oraz komisji techniczno-budowlanej, która po dokonaniu oględzin, zarządziła bezwzględne usunięcie

Pracownicy gminni w obronie swoich praw.

Wczoraj odbyło się w gmachu fundacji Skarbkowskiej masowe zgromadzenie pracowników wszystkich przedsiębiorstw miejskich, na którym omawiano odpowiedź odmowną prez. Drojanowskiego w sprawie tradycyjnego dodatku świątecznego, który w tym roku nie ma być wypłacony. Nadto podniesiono energiczny protest przeciwko różnym zamiarom odebrania pracownikom od szeregu lat posiadanych uprawnień.

Sprawozdanie z przebiegu konferencji w Prezydium miasta i w Dyrekcji miejskiej elektryczności złożył przewodniczący tow.

Hoffman, poczem rozwinęła się żywa, miejscami burzliwa dyskusja. Przemawiali tow. Krzywniak, Dąbrowski, Witkowski, Drobut, Kiełarski, Harlender i inni. Pojawili się wnioski żądające proklamowania strajku. Ostatecznie uchwalono domagać się wypłaty dodatku, protestując energicznie przeciw wszelkim zakusom na nabyte prawa.

Wreszcie powzięto jednomyślną uchwałę, wzywającą pracowników nienależących do Związku, aby do 1 stycznia stali się jego członkami.

—:—:—

„Piątka” sowiecka w świetle cyfr.

„Ekonomiczeskaja Żyżń”, organ ekonomiczny Rosji sowieckiej, publikuje rezultaty z pierwszych dziesięciu miesięcy trzeciego roku piątki, dając nam nie tylko jasny i przejrzysty obraz wielkiego procesu uprzemysłowienia Rosji, ale równocześnie zaznając trudnościami, na jakie napotyka ten proces.

W porównaniu z październikiem 1930 r., produkcja w październiku br. wzrosła o 29.6 proc.; poszczególne gałęzie produkcji wykazują następujący przyrost: ciężki przemysł o 39.8 proc., olej ziemny o 25.4 proc., produkcja maszyn o 31.8 proc., przemysł elektrotechniczny o 47.7 proc., budowa traktorów rolniczych wzrosła z 7.500 na 25.000 sztuk. Dzięki szybkiemu rozwojowi produkcji traktorów obszar produkcji bawełny z 813.000 hektarów przed wojną wzrósł na 2 miliony hektarów, tak, że dziś Rosja należy do tych krajów, które decydują na rynku bawełny. Pod względem budowy maszyn rolniczych Rosja zajmuje drugie miejsce na świecie. Jeśli chodzi o traktory, to po ukończeniu budowy fabryk w Charkowie Rosja będzie zajmowała pierwsze miejsce na świecie.

Niezrealizowano natomiast planu pięcioletniego jeśli chodzi o przemysł żelazny, metalowy, węglowy; również rozwój środków transportu nie osiągnął prelimitowanego maksimum. Świadczenia

kolei wykazuje wzrost tylko o 4.4 proc. — i to jest dziś największą bolączką Rosji.

Ogólny przyrost produkcji miał wynosić w trzecim roku 58 proc., a wynosił tylko 29.6 i osiągnięto najwyżej około 30 proc.

Produkcja rolna w tym roku natrafia na niezwykle trudności: długa posucha jest przyczyną złego urodzaju — i to jest też powodem konfliktów między państwem a chłopami. Bolszewicy żądają odpowiedniej ilości zboża dla miast i dla eksportu, nie troszcząc się o wyżywienie wsi — kolektywizacja gospodarstw nie usunęła tarę a przeciwnie zorganizowała opór chłopów. Dopiero poddanie całej roli racjonalnej i nowoczesnej gospodarce położę kres zatargom i da wyżywienie i miastom i wsi.

Objawy tego samego konfliktu zauważyć można i w wielkich gospodarstwach rolnych, administrowanych przez urzędników sowieckich, którzy bronią się przed oddaniem zbyt wielkiej ilości zboża państwu, tłumacząc to koniecznością wyżywienia swych robotników i urzędników. Na tem też doszło do aresztowań urzędników „Sacharotrustu” na Ukrainie.

W listopadzie br. wydał rząd dekret, mający na celu poprawę gospodarki państwowych zakładów rolnych. Przewiduje on cały szereg środków przeciw tym, którzy umyślnie lub z niedbalstwa źle gospodarują dobrem ogółu.

Jeśli chodzi o zarobki robotnicze, to w porównaniu z rokiem ubiegłym daje się zauważyć wzrost płac robotniczych o 23.9 proc. przeciętnie; jest on jednak jeszcze za niski w porównaniu z cenami produktów. Przeciętna płaca robotnicza wynosi 84 rubli (1 rubel — 4 i pół zł.) miesięcznie; są jednak kategorie wysoko kwalifikowanych robotników, zarabiających 400 do 500 rubli.

Na ogół rodziny robotnicze żyją z pracy nie tylko mężczyzn, ale i kobiet i liczbą tych ostatnich jako pracujących znacznie wzrosła. Dla obrazu podajemy poniżej ceny niektórych produktów w sklepach spółdzielczych:

- 1 kg. chleba żytniego 0.07 i pół rub.
- 1 kg. ziemniaków 0.07 rb.,
- 1 kg. cielęciny 1.— rb.,
- 10 jaj 0.95 rb.,
- 1 litra mleka 0.30 rb.,
- 1 kg. masła 4.10 rb.,
- 1 kg. cukru 0.58 rb.,
- para pończoch kobiecych 0.81 rb.,
- koszula 1.72 rb.,
- para bucików męskich 22.65 rb.

Mimo wszystkich trudności rozwój gospodarczy Rosji postępuje naprzód; przyczynia się do tego niewątpliwie bogactwo naturalne Rosji — ostatnio odkryto nowe złoża miedzi i niklu. — Rosja, to kolos, ciągnący się od Oceanu Lodowatego aż na dalekie południe; olbrzymie obszary czekają wprost, aby ktoś nimi się zajął i tu wylaniają się nieograniczone możliwości dla dalszego rozwoju Rosji.

Jeśli w parze z uprzemysłowieniem pójdzie i demokratyzacja regimów sowieckiego i kłopoty szerokiej warstw ludności do rządów, to Rosja stanie się państwem, z którym wszyscy liczyć się będą musieli.

Zmiany w sądownictwie.

Z dniem 1. stycznia 1932 r. przechodzą na emeryturę sędziowie okręgowi: Brun (sąd cywilny) i dr. Zgórski (sąd skarbowo-karny).

Jak się dowiadujemy sędzia dr. Zgórski, otwiera kancelarię adwokacką.

—oo—

Na dzikich stepach.



Zdjęcie nie jest obrazem lecz rzadką fotografią dzikiego konia na prerach Ameryki.

Trzy wyroki śmierci.

WARSZAWA. 23. grudnia. (tel. wł.) Wczoraj sąd doraźny rozpatrywał sprawę 2 mieszkańców wsi Niestołowo, pow. bractawskiego. Władysława Bergiela, i Mikołaja Sadowskiego oskarżonych o zamordowanie swego kolegi z robot sezonowych na Łotwie.

Gdy oskarżeni wraz z zamordowanym Janulewiczem Wiktozem zbliżali się do Bractwa wstąpił do karzyny, gdzie po obfitem spożyciu alkoholu ruszyli w dalszą drogę. Po drodze napadli oni na swego towarzysza, który

miał przy sobie uciulanę za robotę pieniądze, uderzyli go tępym narzędziem, a następnie scyzorykiem odciepił przytomnemu jeszcze i żywemu głowę.

Sąd skazał obu na karę śmierci przez powieszenie.

W Nowogródzku sąd doraźny skazał mieszkańca miasta Horodzieja Prokopa Moskalika na śmierć przez powieszenie za zbrodnie szpiegostwa. Obrona wniosła do prezydenta prośbę o ulaskawienie.

Rzeczy największe i najmniejsze

Człowiek lubuje się w niezwykłościach. Dlatego i Czytelników naszych zapewne zastawienie niektórych rzeczy wielkich i małych.

Naprzekąd największy barometr, jaki istnieje dotychczas, kołos wysoki prawie na 13 metrów, ustawiono niedawno na wieży kościoła św. Jakóba w Paryżu, natomiast najmniejszy można zmieścić wygodnie w kieszonce kamizelki.

Ciekawe jest także zestawienie maszyn okrętowej, olbrzymia o mocy kilkudziesięciu tysięcy koni mechanicznych, z maszyną najmniejszą zbudowaną przez Kohla, którą można pomieścić w łupinie orzecha, maszyna ta, opalana spirytusem, posiada siłę jednej tysięcznej części konia.

London posiada największe sikawki parowe, które w przeciągu jednej minuty wyrzucają w płomień po 20 tys. litrów wody, a w Birmingham znajduje się fabryka, która wyrabia dziennie 15 milionów igieł i szpilek.

W londyńskim „British-Museum” znajduje się największy na świecie zbiór znaczków pocztowych, składający się z przeszło 200 tysięcy znaczków, których wartość oceniono na 80 tysięcy funtów szterlingów. Także największy na świecie „Bank Angielski” znajduje się w Londynie. Bank ten słynie z tego, że wydał cztery najbardziej wartościowe banknoty, każdy po 100 tysięcy funtów szterlingów. Jeden z tych banknotów znajduje się w posiadaniu Rotszylda, drugi jest własnością rodziny Coutts, trzeci spoczywa w skarbcu poety i bankiera Rogersa.

Największe przedsiębiorstwo eksportowe znajduje się w Chicago. Jest to rzeźnia firmy Armour, która zatrudnia 12 tysięcy robotników, oraz bije, przerabia i rozsyła cztery milionów wołów i świń rocznie.

W Ameryce zbudowano najmniejszy zegarek i umocowano go w pierścionku zamiast klejnotu. W Anglii wyszedł drukiem najmniejszy na świecie słownik angielsko-francuski. Zawiera on 400 tysięcy słów na 647 stronicach, waży niecałe cztery gramy i jest tak mały, że można go nosić w medaljoniku na łańcuszku od zegarka. Natomiast największa książka, historia amerykańskiej wojny domowej, wydana przez rząd, posiada 120 tysięcy stronic druku o łącznej grubości 9 metrów. Ażeby uczynić ją zdatną do użytku, podzielono materiał na 120 tomów.

Największa prośba, przedłożona królowej angielskiej Wiktorji w sprawie zniesienia handlu alkoholem i narkotykami, zaopatrzona w 7 milionów podpisów, była tak wielka, że musiano ją transportować na wozie ciężarowym.

Największy żyjący człowiek, Louis Wilkins, urodził się w roku 1874 w St. Paul w Kanadzie i waży 385 funtów przy wzroście półtrzecia metra, podczas gdy człowiek najmniejszy, birman Smiaun, posiada wzrost 61 cm. i waży niecałe cztery kilogramy.

B. lekarz kliniki prof. Wenckebacha i Wilhelma Neumana we Wiedniu
Specjalista chorób wewnętrznych
Dr. E. KONSTANTIN
Lwów, ul. Gródecka 89 — tel. 105-20.
Prześwietlanie Rentgenem, Diatermia, Lampa kwarcowa.
Przyjmuje całodziennie. 880

Kompromis kosztem interesów gminy

Ub. poniedziałku odbyła się w ratuszu poufna (!) konferencja na której ustalono że wniosek w sprawie teatru będzie zmieniony. Mianowicie obok subwencji w kwocie 25 tys. zł. mies. dla teatru dram. p. Horzyce, ma również otrzymać subwencję Tow. Przyjaciół Muzyki i Opery w wys. 16 tys. mies.

Dodać wypada, że uchwała ta zapadła na konferencji poufnej, na której była obecna samowolna większość.

Jak widać z powyższego Magistrat poszedł na kompromis oczywista z wyraźnym naruszeniem interesów gminy. Mówią wprawdzie, że subwencje wypłacane będą z funduszu 250 tys. złotych przewidzianego na straty z dzierżawy p. Czapelskiego i na poczet pretensji p. Czarnowskiego. Zaś jak wiadomo, obie te kwestie nie są całkowicie załatwione.

Rewizja w II Domu Techników.

W gmachu drugiego domu techników we Lwowie w ubikacjach portierki, przeprowadziła policja rewizję w poszukiwaniu odczynu Li-gi Zielonej wstażki. Po rewizji zwrócono się do zarządcy domu z żądaniem podpisania protokołu. Żądaniu temu odmówiono. W związku z faktem rewizji, wniesiona została skarga do urzędu wojewódzkiego, z powołaniem się na ustawę o szkołach akademickich.

Największy pies, którego pokazywano na wystawie londyńskiej, ważył 247 funtów i był 1 metr wysoki, najmniejszy piesek, długi tylko 10 cm. ważył tylko jeden funt.

Największy dzwon znajduje się w Paryżu w bazylice Serca P. Jezusa na wzgórzu Montmartre. Waży 18.835 kg. i ma głos tak potężny, że słychać go w odległości 20 km.

Inż. Edward B.

Obłęd nacjonalistyczny.

BERLIN, 22. 12. (PPAT). „Montag Morgen” ogłasza uchwałę przyjętą przez kongres Związku narodowo-socjalistycznych lekarzy niemieckich w Lipsku, odbyty z początkiem b. m. (o czym już p. daliśmy — red.). Związek ten obejmuje 1/5 wszystkich lekarzy na obszarze Rzeszy niemieckiej. Profesorowie Staemmler i p. Chemoutz wygłosili na kongresie referat, w którym zgodnie z teorią rasowości wysunęli następujące tezy: „Każdy Niemiec pełnoletni obowiązany jest pod przysięgą złożyć przed władzami zeznanie, do jakiej rasy należy. Fałszywe zeznanie karane będzie więzieniem i konfiskatą majątku. Obywatele uchylający się od złożenia deklaracji zaliczani będą do Żydów i odpowiednio traktowani.

Za obcokrajowców uważani będą obywatele niemieccy, którzy w rodzinie swojej mają obcokrajowców, względnie osoby należące do rasy wschodniej. Celem utrzymania czystości rasy niemieckiej, obywatelom Rzeszy niemieckiej, zabronione ma być zawieranie związków małżeńskich z obywatelami niemieckimi, należącymi do innej rasy.

Wzrost bezrobocia we Francji.

PARYŻ, 23. grudnia. W „Populaire” pisze poseł socjalistyczny Leon Blum, że liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, powiększyła się we Francji w ciągu ostatniego tygodnia o 12 tysięcy do 116 tysięcy. W porównaniu z październikiem powiększyła się liczba bezrobotnych dwukrotnie.

Ponad 5 milionów bezrobotnych w Niemczech.

BERLIN, 23. grudnia. Liczba bezrobotnych w Niemczech wzrosła w ostatnich tygodniach znowu o 200.000 i wynosi obecnie 5.349.000 osób.

Znowu dwie szubienice.

WARSZAWA, 23. 12. (PAT). W lesie na drodze od wsi Krzywdy do Adamowa w powiecie łukowskim woj. lubelskiego, trzech bandyci napadli na 5 przejeżdżających osób. Bandyci zrabowali 200 zł. gotówką, rewolwer i różne drobiazgi. Wysłana w pościg patrol policyjny w lasach Adamowa odnalazła bandytów. W

„Znawcy” samorządu.

Na poniedziałek i wtorek zwołana została do Warszawy przez min. Pierackiego konferencja „znawców” spraw samorządowych, którzy mają wydać opinię o projekcie ustawy samorządowej. Nie znamy nazwisk tych znawców, jest ich podobno 46. To tylko wiemy, że Lwów samorządowy na tej konferencji reprezentuje najświeższy „znawca” tych spraw... p. Droganowski.

Opracowany przez ministerstwo spraw wewn. projekt „małej” ustawy samorządowej jest tego rodzaju, że nie wytrzy-

muje krytyki prawdziwych znawców samorządu. Dlatego też zwołano na tej sprawie Państwową Radę Samorządową, utworzoną swego czasu przez min. Składkowskiego, nie dostosowanej już widocznie do obecnych pojęć sfer miarodajnych. Dlatego zwołano specjalnie dobranych znawców...

Aresztowanie złodziejek brylantów.

Onegdaj donieśliśmy o śmiałej kradzieży kasety zawierającej 60 pierścionków z brylantami, wartości kilkanaście tysięcy złotych, dokonanej przez dwie kobiety, w sklepie jubiler Jarzyny, przy ul. Marjackim.

Złodziejki, z których starsza podawała się za matkę, a młodsza za córkę, znikły bez śladu. Policja lwowska otrzymała informacje że para tych złodziejek pochodzi z Łodzi, i ostatecznie dokonała podobnych kradzieży w Warszawie i Łodzi.

Zwrócono się tedy do policji łódzkiej, która złodziejki te przytrzymała i odstawiła do Lwowa. Są nimi 40-letnia Genowefa Fischer, i 22-letnia Irena Piłarska.

We Lwowie w czasie konfrontacji złodziejki zostały rozpoznane przez pracowników firmy p. Jarzyny, oraz służbę hotelu „Asteria”, gdzie złodziejki mieszkaly w czasie swego pobytu we Lwowie.

Prócz nich aresztowano jeszcze kochankę Fischerowej Michała Placka. Dalsze dochodzenia w toku.

Tragiczny koniec króla bandytów.

Jak donieśliśmy, Jack Diamond został zamordowany. Kiedy świecił w towarzystwie swych przyjaciół przez całą noc wyrok uniewinniający, uzyskany tegoż dnia przed sądem, wdarło się nagle na salę kilku zamaskowanych mężczyzn, którzy w obecności gości wpełnili Diamonda w kąt i tam go zastrzelili.

A więc stało się z nim to, co niejednokrotnie kazał robić ze swymi współzawodnikami (oczywiście nie udało mu się tego dowieść). W ten sposób postawiona została kreska pod bilansem wybitnej osobistości, która bezwzględnie należała do rzędu najbardziej nieomylnych zjawisk współczesnej Ameryki. Jego działalność życiowa opierała się wyłącznie o

HERBATA RIEDLA

Exszef czerezwyczaiki z Odesy aktorem filmowym.

WARSZAWA, 23. 12. (PAT). Wczoraj do starostwa grodzkiego zgłosił się aktor filmowy Józef Runicz, zamieszkały w Warszawie w hotelu „Lipskim”, o udzielenie mu zezwolenia na prawo pobytu. Runicz posiadał paszport jugosłowiański.

W tym czasie obecny był w Starostwie urzędnik Izby skarbowej Józef Górski, b. komandor marynarki rosyjskiej. — Górski oświadczył jednemu z urzędników, iż osobnik podający się za Runicza, na-

zywa się Abraham Hersek i że pozna je w nim b. szefa czerezwyczaiki w Odesie.

Starosta Podgorecki wskutek tego doniesienia porozumiał się z komisarzatem rządu. Runicz nie otrzymał prawa pobytu i zostanie wysiedlony z granic Polski, jako niepożądany cudzoziemiec. Dodać należy, że Runicz wraz ze swą żoną Pawluszczewą, była żoną znanego tancerza Parnella, zamierzał zorganizować w Polsce trupę baletową.

Młotkiem w głowę. Żebraczka mordercą.

WARSZAWA, 23 grudnia (tel. wł.). Do mieszkania Czerników, w Łodzi, przy ul. Nawróta 55, zapukała wczoraj wieczorem stara żebraczka, prosząc o jałmużnę. W momencie, gdy 50-letnia Czernikowa wręczała żebraczce datkę pieniężną, ta uderzyła Czernikową młotkiem w głowę, a gdy napadnięta zniecka kobieta upadła na ziemię, „zebraczka” zadała jej jeszcze kilka ciec nożem w szyję.

Podczas, gdy Czernikowa wita się

w boleściach w kałuży krwi, żebraczka splądrowała mieszkanie, zabierając kilkadziesiąt złotych. Skoro chciała wyjść z łupem, natknęła się na córkę Czernikowej, która zatrzymała rzekomą żebraczkę i oddała ją do dyspozycji władz.

Jak się okazało, bestialską morderczynią była 29-letnia Helena Stejkowska z Bielan. Stanie ona wkrótce przed sądem doraźnym.

prawo, przez którego luki — jeszcze bardziej rozszerzane dzięki współdziałaniu policji — wpływały do kraju, pomimo prohibicji, olbrzymie ilości alkoholu.

Przed paru dniami odbyła się sprawa apelacyjna Diamonda, skazanego w m. sierpniu przez sąd nowojorski za przekroczenie ustawy prohibycyjnej na 4 lata więzienia i 11 tysięcy dolarów kary pieniężnej. Diamond został uniewinniony, ale tylko po to, aby w kilka godzin po zwycięstwie nad prawem, otrzymać ostateczny wyrok z rąk sprawiedliwości podziemnego świata, której aparatem potrafił dotychczas tak świetnie się posługiwać.

Nie było dla Diamonda tajemnicą, że czeka go ten los. Już setki razy próbował w sferach „gangsterów” usunąć z drogi tego niebezpiecznego konkurenta. Wszędzie, gdzie Diamond przebywał, otaczał się strażą przyboczną tajnych detektywów i niejedną z tych detektywów spłacił swą pracą śmiercią.

Pamiętnie jeszcze jest ucieczka Diamonda przed swymi prześladowcami do Niemiec w roku 1930. Otrzymał wówczas przepisową wizę od niemieckiego konsula generalnego i chciał się osiedlić na stałe w Niemczech, aby mieć wreszcie spokój. Ale po przekroczeniu granicy niemieckiej został aresztowany w Akwizgranie i pomimo energicznych usiłowań znanego adwokata berlińskiego Sandaka, przewieziony do Bremy i zamknięty w więzieniu. Stamtąd wytransportowano Diamonda z powrotem do U. S. A.

Już wówczas wiedział, że w ojczyźnie czeka go śmierć. Wyraził to niedwuznacznie w wywiadzie, udzielonym dziennikarzowi angielskiemu przed powrotem do Ameryki, czyniąc rząd niemiecki odpowiedzialnym za swój los.

Z jaką ostrożnością postępował Diamond w Ameryce, można było się przekonać podczas słynnego zamachu na Diamonda w październiku 1930 roku, kiedy tak tajemniczą rolę odegrała Marion Roberts, przyjaciółka Diamonda. Gdy Diamond leżał jeszcze w szpitalu nowojorskim z połamaniem żebrami, podjęto nań nowy zamach, tak, że trzeba go było przewieźć do odległego szpitala na Welfare Island w East River. Tam pokój Diamonda był bezustannie pilnowany przez dziesięciu detektywów.

Podczas procesu Diamonda, wszystkich ławników sądu przysięgłego oderwano zupełnie nagle od ich normalnych zajęć i przewodniczący oświadczył im, że będą przez cały czas rozprawy zamknięci, aby uniknąć jakichkolwiek wpływów z zewnątrz.

Teraz wreszcie cisza zapanuje wokół Diamonda, ale na jego miejsce wstępują setki innych, którzy niewątpliwie potrafią równie dobrze jak on, szmuglować masy alkoholu do tego kraju wszelkimi możliwymi.

Kronika.

Lwów, 23 grudnia 1931

TEATR WIELKI:

Nieczynny

TEATR ROZMAITOSCI:

Sroda o 8 „Ogniem i mieczem”.
Czwartek z powodu wily przedstawienie zawieszono.

Piatek o 8 „Gramy operetkę”.
Sobota o 4 pop. „Ogniem i mieczem”.
Sobota o 8 „Gramy operetkę”.
Niedziela o 3.30 „Sztuba”.
Niedziela o 8 „Gramy operetkę”.
Poniedziałek o 8 „Gramy operetkę”.
We wtorek o 8 „Gramy operetkę”.

Z TEATRU ROZMAITOSCI. Na dzisiejszym wieczornym przedstawieniu o godzinie 8 grana będzie sztuka historyczna „Ogniem i mieczem” osnuta na tle powieści Sienkiewicza. Jutro z powodu wigilii Bożego Narodzenia przedstawienie zawieszono.

Na okres świąteczny przygotowaną została komedia muzyczna Jana Vaszary pt.: „Gramy operetkę” z muzyką węgierskiego kompozytora Leo Kondora.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE. (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Działuszyckich 1. 1). W niedzielę dnia 20. b. m. odbyło się w salach Towarzystwa w obecności notariuszy W. Panów Wojciecha i Adama Meyerów doroczne losowanie dzieł sztuki między członków Towarzystwa.

Zarazem zawiadamia się że wydaje się premię za rok 1931, która stanowi drzeworyt art. mal. Janiny Nowotnowej. Bilety roczne na rok 1932 są już do nabycia w cenie 15 zł. 50 gr. — Wystawa gwiazdkowa w pierwszy dzień świąt Bożego Narodzenia będzie zamknięta, po zatem zwiedzać ją można codziennie od godz. 10 do 15. pop.

KRADZIEŻE. Wczoraj zgłosił Kretz Gustaw zam. ul. Hoffmana 20, że dnia tego między godz. 18 — 19 dotychczas niewyśledzeni sprawcy zapomocą dobranego klucza dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę męską łącznej wart. 955 zł.

Tegoż dnia zgłosił p. Mandelkorn Simon, zam. ul. Ochonek 11, że dnia tego między godz. 19 a 20 dotychczas niewyśledzeni sprawcy, zapomocą dobranego klucza dostali się do jego mieszkania, skąd skradli garderobę i większą ilość bielizny łącznej wartości 2.500 złotych.

Również p. Ruszczykowska Maria zam. ul. Droga Wulecka 1. 30, doniosła że dnia tego dotychczas niewyśledzony sprawca z otwartego mieszkania skradł na jej szkodę 500 zł. gotówką.

ARESztOWANIA. Dnia 22. bm. został przy trzymany przez pol. Kaszuba Ludwik, zam. ul. Pamińska 1. 15, za kradzież 50 zeszytów szkolnych i 45 ołówków, wart. 20 zł. na szkodę nieznanego właściciela.

Tegoż dnia przytrzymała została przez pol. Andońska Maria bez zajęcia i m. zam. za kradzież garderoby, wart. 48 zł. na szkodę Kahla Romana, zam. ul. Dominikańska 7.

„ZA WYDRĄ” NA WIDOWNI. Dnia 22. b. m. zgłosiła w pol. p. Krzczkowska Zofia zam. ul. Marka 10, że dnia tego około godz. 15. dotychczas niewyśledzony sprawca, w branie pow. realności wyrwał jej z ręki torebkę damską, zaw. 22 zł. i różne zapiski, po czym zbiegł w niewiadomym kierunku.

PRZYTRZYMANI W ARESZTACH. Freiman Emil lat 32. i Schatten Naftali, uat 2. obaj bez zajęcia i m. zam. za włóczęgostwo. — Moziński Bazyl, zam. Bilińskich 50, Suś Władysław, zam. ul. Gródecka 17, i Reithel Bronisława, rej. prost. zam. Bilińskich 56, wszyscy za usiłowane włamanie do mieszkania Mielnika Franciszka, zam. ul. Na Bontie 22.

W SOBOTE, 26. grudnia b. r. o godz. 12. w południe wielki świąteczny Poranek w kinie Marysienska nadzwyczajny film dźwiękowy Arcydzioł z Damazku w gi. roli Douglas Mac Lean, Sue Carol. Ponadto doborowe uzupełnienie. Ceny od 50 gr. do 1 zł.

Komunikaty.

Z ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO W BORY-SŁAWIU. Rada Robotnicza PPS, urządziła dnia 31. grudnia, br. „Wieczór Sylwestrowy” zabawę towarzyską w salach Domu Robotniczego w Borysławiu i zaprasza wszystkich członków organizacji i sympatyków do wzięcia udziału. Początek zabawy o godz. 8-mej wieczorem. Dochód z zabawy przeznaczony na oświetlenie robotnicze.

Zaproszenia wydaje Sekretariat PPS. po które należy zgłaszać się wcześniej.

Repertuar kin lwowskich.

APOLLO: „Wielka tęsknota” (Jak zostać gwiazdą).

CASINO: „Miłość wśród lodów” i „Dziecko grzechu”.

CHIMERA: „Wielka gra” i „Przygody Szwajca”.

GRAZYNA: „Vlasta Burlan i jego siostra”.

KOPERNIK: „Nie grzesz kobieto”.

LEW: „Walka w podziemiach”.

LUNA: „Wyspa zatopionych skarbów”.

MARYSIENKA: „Nie grzesz kobieto”.

MIRAZ: Harry Peel we filmie „On albo Ja”.

OAZA: „Pieśniarz Gór” Laurence Bibet.

PALACE: „Kochanek o północy”.

PAN: „Włóczęga” oraz „Tajemnica szarych pocztów”.

PASAŻ: „Senor amerikano” w gi. roli Ken Maynard.

PROMIEN: „Motyl brukowy”.

SŁOŃCE: „Grobowiec wielkiej miłości”.

STYLOWY: „Król Paryża” oraz dźwiękowa komedia.

UCIECHA: „Tajemnicza studentka” Olga Czechowa, oraz „Wnievoli u Szejk”. Tom Mix.

Płonący ekspres.

Pożar wagonu pocztowego w pociągu Warszawa - Lwów.

Dziś nad ranem pociąg pospieszny Warszawa — Lwów, wiążąc na stację kolejową Rozwadów, ukazał się w ognistej szacie. Oto obsługa dworca zauważyła, że z osi wagonu pocztowego ukazuje się wielkie języki ognia. Natychmiast zaalarmowano obsługę pociągu i ogień zlokalizowano. Okazało się, że wskutek wielkiego tarcia powstał ogień w łożyskach, który potem przeniół się na drewniane części podwozia.

Wnę ponosił smarowniczy.

W związku z powyższym nie nadesła do Lwowa korespondencja i pisma z Warszawy.

—:—

Bandycki napad.

Dnia 17 bm. na powracającego wieczorem z pracy robotnika ceglarskiego tow. Kufla Ign. napadła szajka bandytów bebesowskich, gnieżdżąc się w cegielni Reissa. Napastnicy pobili go w tak niehumaniczny sposób, że złamali mu prawą rękę i nogę, ograbili go z pieniędzy (około 50 zł.), które pobity przez 4 dni zapracował. Pobitego zostawiono na mrozie i śniegu, a bandyci zbiegli.

Działo się to obok rogatki Zielonej, na zupełnym pustkowiu, całe szczęście, że nadszedł inny robotnik, który zajął się losem pobitego. Wezwany lekarz Kasy chorych opatrzył rannego i wystawił potrzebne świadectwa. Sprawcy napadu zostali rozpoznani, pochodzą oni z cegielni Reissa, gdzie rozpija się warchołów, aby rozbili organizację robotniczą. Oto nazwiska napastników: Wołanin Marcin, Szewczyński Antoni, Bober Ignacy i Szmyt Wład. Sprawa znajdzie swoje echo w sądzie, ale może zainteresowałyby się tem władze bezpieczeństwa. Te indywidua odgrażały się już przewodniczącemu i sekretarzowi Związku robotników ceglarskich.

„Masz pieniądze“!? Zuchwały napad na Jałowcu.

W dniu wczorajszym między godziną 19 — 20, na drodze wiodącej do Winnik, na Jałowcu, obok sklepu z wędlinami Machta, napadł na Simche Stocka 19-letniego mieszkańca Jałowca jakiś nieznany osobnik. Z okrzykiem „masz pieniądze” zrewidował Stockowi kieszenie poczem zabrał mu 11 zł. 90 gr. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

KURS DOLARA.

WARSZAWA, 23 grudnia (tel. wł.). Dziś w obrotach prywatnych kurs dolara wynosił 8.91.

6 miesięcy więzienia za oszustwo.

Przed Trybunałem karnym, któremu przewodniczył r. Szezanowski, stanął wczoraj Bernard Brüll, kierownik hurtowni tytoniowej, Marii Sawickiej, w Rawie Ruskiej, oskarżony o oszustwo.

Na wczorajszej rozprawie Brüll przyznał się do fałszowania ksiąg, zaprzeczył jednak, jakoby sobie przywłaszczył jakieś pieniądze.

Po przeprowadzonej rozprawie został on skazany na sześć miesięcy więzienia z tymczasem. Oskarżał prok. Minasowicz, bronił adv. dr. Szymon Weiss.

ZE SPORTU.

Hokej.

CZARNI — LECHJA 3:0. (0:0, 2:0, 1:0). Zawody hokejowe o mistrzostwo A klasy. Bramki strzelił Kasprzak dwie i Jałowcy. Sedziował p. Kuchar.

POGON — LECHJA. Zawody odbędą się dziś w środę 23. bm. o godz. 14 min. 30 na torze łyżwiarskim „Switezi”.

Program radiowy

CZWARTEK, 24. grudnia.

11.40. Przegląd prasy krajowej.
11.58. Sygnał czasu i hejnał.
12.10. Komunikat meteorologiczny.
12.15. Koncert z płyt gramofonowych.
16.00. Ostatni tom pism J. Piłsudskiego omówi Wł. Malinowski.

16.25. Koncert z płyt gramofonowych.
16.45. „Mistyka wigilijnej wieczery”, wygl. p. Witold Bunikiewicz.

17.00. Program dla dzieci. Słuchowisko wigilijne amrji Dynowskiej pt.: „Leśna szopka”.

17.30. Przerwa.

20.30. Kolendy w wykonaniu chóru męskiego pracowników kolejowych. (Tr. z Katowic).

20.55. „Wigilia samotnych” wygłosi p. Z. Kisielski.

21.25. Kolendy w wykonaniu chóru mieszanego. (Tr. z Krakowa).

22.20. Koncert kolendowy w wykonaniu p. Z. Rabcewiczowej (fort.) i M. Janowski (tenor).

22.55. Słuchowisko z Katowic.

23.25. Koncert kolendowy w wykonaniu chóru „Bard” i kwartetu smyczkowego Polskiego Towarzystwa Muzycznego. (Transm. na wszystkie stacje).

24.00. Hejnał z Wieży Mariackiej poczem Pasterka z Kościoła N. M. P., w Krakowie.

Znowu napad na wagony z węglem.

Wczoraj w nocy, grupa złożona z około 30 osób dokonała niezwykle zuchwałego napadu na pociąg węglowy na dworcu towarowym w Gdyni. Pociąg strzeżony był przez kilku dozorców. Fakt ten jednak nie odstraszył napastników, którzy usiłowali sterroryzować strażników, dając kilka strzałów z broni palnej.

Zaalarmowana strażą policja przybyła i spłoszyła bandytów. Zbiegli oni w kierunku Obłuza. W wyniku pościgu pochwycono 11 osób, w tym dwie kobiety. Śledztwo w tej sprawie jest w pełnym toku.

Uniwersytet Ludowy i T.U.R. we Lwowie

otwiera dnia 2-go stycznia 1932 r.

w lokalu Księgarni Ludowej, ul. Szajnochy 2.

WYPOŻYCZALNIĘ KSIĄŻEK

zaopatrzoną w książki beletrystyczne, popularno-naukowe i lekturę dla młodzieży szkolnej, w języku polskim i niemieckim.

Towarzysze i sympatycy, pragnący uprzyjemnić sobie okres świąteczny lekturą nowości, mogą je wypożyczyć już w wigilię świąt t. j. w czwartek, 24 bm.

Echa fałszerstwa testamentu Pawła Tyszkiewicza.

Przed kilku laty, głośna była w całej Polsce sprawa fałszowania testamentu bogatego ziemianina sp. Pawła Tyszkiewicza, który majątek swój w Małopolsce zapisał na rzecz Polskiej Akademii Umiejętności. Szajka oszustów odnalazłszy imiennika testatora, w niezwykle sprytny sposób sfalszowała testament sp. Pawła Tyszkiewicza, który następnie został przedstawiony władzom sądowym.

Oszustwo wyszło na jaw. I wszyscy spólnicy stanęli przed sądem. Rozprawa o to fałszer-

stwo testamentu toczyła się w Przemyśle przed tamtejszym sądem okręgowym. St. Haszklakiewicz (ziemianin), i Jan Konopka (baron), zasądzeni po roku więzienia, odwołali się do Sądu Najwyższego. Sąd Najw. przekazał rozpatrzenie sprawy tut. Sądowi Apelacyjnemu.

Przez trzy dni toczyła się ta rozprawa. Wczoraj zapadł wyrok uwalniający obu oskarżonych od winy i kary. Obu oskarżonych bronił adv. dr. Pieracki.

—:—

OGŁOSZENIA

NA ZBLIŻAJĄCE SIĘ ŚWIĘTA — poleca

Arcyksiążęcy Browar w Żywcu

swoje, niedoścignionej jakości piwa:

„PORTER“ „ALE“ „MARCOWE“ i „ZDRÓJ ŻYWIECKI“.

Do nabycia we wszystkich lokalach, restauracjach, — handlach delikatesów i pokojach do śniadań. —

Generalna Reprezentacja na Wchodnią Małopolskę i Wołyn

„ZDROJ ŻYWIECKI“, LWÓW

biuro ul. Kościuszki 24

Telefony 7-10 i 13-29.

Składy: Kleparów 308. — Telefon 29-30.

Za gotówkę! — Na raty!

Otomany od zł. 55.—, KAPKI 50.—, 3 poduszki włosienne 65.—, siatki 28.—. ŁÓŻKA składane, TAPCZANY i t. p. poleca

F-ma E. Korenblit

Lwów, Brajerowska 4. 595

Bcia MICHOTEK

Fabryka cukiernicza we Lwowie,

Zaślanek 10, Tel. 79-39

poleca znakomite herbatniki, keksy, pierniki, biszkopty, andruty, sucharki, precelki i inne wyroby pierwszej jakości. 809

KUPNO I SPRZEDAŻ

WYTWÓRNIĄ FIRANEK, kap. oraz najnowszymi robót filetowych, R. HAFTKA, ul. Kopernika 17. I. p. tel. 46-56, poleca swoje wyroby najtaniej (bo na piętze) i na najdogodniejszych warunkach. Firanki filetowe od zł. 26.50. UWAGA. Ogłanianie wzorów nie obowiązuje do kupna. 760

PANTOFLE domowe, gimnastyczne itp. papucze wszelkiego rodzaju na podszewce skórzanej i filcowej, berlaże buty filcowe i t. p. obuwie poleca i wykonuje Wytwórnia pantofli Lwów. Wronowska 4. Tel. 59-88. Wyrabia się także do miary i z dostarczonego materiału. 650

RÓŻNE

DOZORCOWKI poszukuje Włodzimierz Folmes. — Zgłoszenia do „Dziennika Ludowego” dla „Kolportera”.

Spółdzielnia Introligatorów

z ogr. odpow.

we Lwowie ul. Bourlarda 1. 2.

Tel. 57-25

HURT. DETAIL.

ŁYŻWY-NARTY-SANKI

wiązania, buty narciarskie, kijki, wiatrówki, 830 czapki i t. p. poleca

A. Friedfeld, Lwów, Jagiellońska 9. Tel. 34-65

ZLECENIA Z PROWINCJI ODWROTNI

MEBLE I SPRZĘTY

KOMPLETNE SYPIALNIE, jadalnie, urządzenia kuchenne, oraz pojedyncze części poleca najtaniej za gotówkę i na dogodnych warunkach Magazyn Mebli STEIL i Ska, Lwów, Kazimierzowska 28, tel. 64-13. 574

ZANIM zakupisz MEBLE, przyjdź a przekonasz się, że takowe otrzymasz najtaniej u HBSZELESA Lwów, KOPERNIKA 23, Róg ul. Wronowskiej. — Firma ta sprzedaje na raty długoterminowe, a to na 2 lata, MEBLE wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych i ściśle gotówkowych. 181

Meble nowoczesne, ceny konkurencyjne, gotówką i ratami „MEBLANKO” Lwów, Gródecka 29.

Inserujcie w Dzienniku Ludowym!